

Sygn. akt III AUa 1558/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Iwona Szybka (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 lutego 2016 r. w Ł.

sprawy **P. S. (1) przy udziale zainteresowanej A. O.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.**

o wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 29 czerwca 2015 r. sygn. akt VI U 1577/14

oddala apelację.

I. S. L. J. W.

Sygn. akt III AUa 1558/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 września 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia P. S. (1) podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek A. O. wynosi:

- za marzec 2014r. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe - 560 zł, na ubezpieczenie zdrowotne – 483,22 zł, za kwiecień 2014r. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe 1280 zł, na ubezpieczenie zdrowotne- 1442,77 zł, za maj 2014r. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe – 0,00 zł, na ubezpieczenie zdrowotne- 1256,38zł.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła P. S. (1) żądając jej zmiany poprzez ustalenie, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne jest przychód w wysokości wynagrodzenia określony w umowie o pracę oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 czerwca 2015r. Sąd Okręgowy w Płocku zmienił decyzję organu rentowego i ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia wynosi 3 895 zł, oddalił odwołanie w pozostałej części i zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach: (...) w B. od stycznia 2012r. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest wyposażenie hal, obiektów sportowych, placów zabaw, budowa boisk. W marcu 2015r. płatnik zatrudnił pięć osób w pełnym wymiarze czasu pracy i jedną osobę w wymiarze 1/2 etatu. Za wyjątkiem odwołującej wszyscy pracownicy zatrudnieni są na stanowiskach fizycznych. W poprzednich latach stan zatrudnienia kształtował się podobnie. Wynagrodzenie pracowników fizycznych w latach 2012-2014 kształtowało się na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę za wyjątkiem miesięcy letnich, tj. od czerwca do sierpnia 2012r., gdzie wynosiło ono w przypadku dwóch pracowników od 1890 zł do 2780 zł. W roku 2014r. firma osiągnęła obroty w granicach 1 500 000 zł, dochód w granicach 60 000 zł, nie odnotowano strat.

Ubezpieczona ukończyła w 2013r. studia licencjackie na kierunku administracja na Uniwersytecie (...) - (...) w O. i rozpoczęła studia uzupełniające magisterskie. W okresie 10.2010r. – 10.2011r. odbywała staż pracowniczy stanowisku pracownika biurowego, w okresie od 16.09.2012r. do 07.12.2013r. była zatrudniona w Zakładach (...) Sp. z o.o. jako sekretarka. Od 24.01.2014r. odbywała staż pracy u płatnika A. O., który miał trwać do 23 lipca 2014r. W okresie tego stażu uzyskiwała dochód w granicach 1000 zł. W tym czasie otrzymała propozycję pracy jako agent ubezpieczeniowy w (...), o czym poinformowała A. O., która zaproponowała jej zatrudnienie. Dnia 21 marca 2014r. strony zawarły umowę o pracę na okres próbny, tj. od 21.03.2014r. do 21.06.2014r. Strony określiły wysokość wynagrodzenia pracownika zatrudnionego na stanowisku specjalisty do spraw księgowości i zamówień publicznych na kwotę 5 500 zł miesięcznie. Ubezpieczona świadczyła pracę na rzecz płatnika zajmując się sekretariatem, księgowością, zamówieniami publicznymi: wypełniała wszelkie formularze, prowadziła księgę przychodów i rozchodów, kontaktowała się z kontrahentami, pomagała w księgowości osobie zatrudnionej w firmie męża zainteresowanej. W związku z zatrudnieniem odwołującej płatnik zgłosił ją do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, wypłacał należne wynagrodzenie określone w umowie o pracę. W trakcie zatrudnienia na pierwszej wizycie u specjalisty ginekologa-położnika otrzymała zwolnienie lekarskie w związku z ciążą od 24.04.2014r., na którym przebywała do czasu porodu w dniu 22.10.2014r. Była to jej pierwsza ciąża. A. O. nie zatrudniła innej osoby na miejsce ubezpieczonej, bo sama wykonywała obowiązki należące do odwołującej, a także korzystała z pomocy pracowników zatrudnionych u męża. W dniu 20.06.2014r. odwołująca i płatnik składek zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony od 22.06.2014r., na dotychczasowych warunkach zatrudnienia.

Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom odwołującej i płatnika co do rzeczywistych przyczyn ustalenia wysokości wynagrodzenia odwołującej się w kwocie 5 500 zł. i wskazał, że faktycznym powodem ustalenia wynagrodzenia w kwocie 5 500 zł było umożliwienie odwołującej skorzystanie ze stosunkowo wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w związku z ciążą. Zeznania wnioskodawczyni i zainteresowanej w tym zakresie, ocenione we wzajemnym powiązaniu, przez pryzmat wiedzy, doświadczenia życiowego oraz w wyniku porównania z pozostałymi dowodami są nielogiczne, niekonsekwentne i dlatego nie zasługują na wiarę. W ocenie Sądu wynagrodzenie odwołującej ustalone w umowie o pracę nie było adekwatne ani do rodzaju czynności wykonywanych przez nią na podstawie umowy, ani do jej kwalifikacji, ani do skali prowadzonej przez spółkę działalności i jej możliwości finansowych, ani do warunków społeczno – gospodarczych rynku, na którym je prowadzono, w szczególności w kontekście wynagrodzenia innych pracowników.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za częściowo uzasadnione. Wskazał, że przedmiotem sporu była wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne P. S. (1). Jako podstawę rozstrzygnięcia podał art. 58 § 2 i art. 58 §3 k.c. Podniósł, że przyznanie rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne. Podstawą jest naruszenie zasad współżycia społecznego, polegające na świadomym osiągnięciu korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.). Z punktu widzenia art. 18 § 1 k.p., umówienie się o wyższe od najniższego wynagrodzenie jest dopuszczalne, ale autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko

respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. pozwala na uściślenie, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współzycia społecznego - nieważne bezwzględnie. Ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Dokonywana przez organ rentowy kontrola zgłoszeń do ubezpieczenia oraz prawidłowości i rzetelności obliczenia składki oznacza przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień, a zatem, również postanowień umowy o pracę w zakresie wynagrodzenia, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do uznania, że wysokość wynagrodzenia ustalona przez strony w umowie o pracę na kwotę 5 500 zł brutto miesięcznie, była uzasadniona. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego tj. dokumentacji oraz treści zeznań odwołującej i płatnika składek nie można było jednoznacznie ustalić, na czym polegał „szczególny” zakres obowiązków wykonywanych przez P. S. (1), który uzasadniałby taką wysokość jej wynagrodzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego wysokość wynagrodzenia ustalona w umowie o pracę była wygórowana, nieadekwatna zarówno do rodzaju wykonywanej pracy, jak również kwalifikacji i doświadczenia zawodowego, a także rażąco odbiegająca od istniejących w tym zakresie warunków społecznych i gospodarczych w miejscu jej prowadzenia. Umowa o pracę wywołuje skutki w dziedzinie ubezpieczeń społecznych kształtując stosunek ubezpieczenia społecznego, w tym wysokość składki, co w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. W związku z powyższym ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych, a więc nie tylko z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), ale także interesu publicznego. Godziwość wynagrodzenia za pracę w prawie ubezpieczeń społecznych musi być zatem interpretowana przy uwzględnieniu wymogu ochrony interesu publicznego oraz zasady solidarności.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do przyjęcia za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne P. S. (1) umówionego wynagrodzenia za pracę i dlatego uprawnione było ustalenie, że łącząca strony umowa o pracę, w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia za pracę, jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a w szczególności z zasadą ekwiwalentności składek i świadczeń. Zdaniem Sądu uzasadnione jest natomiast przyjęcie za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne kwotę przeciętnego wynagrodzenia w I kwartale 2014r. (data zawarcia umowy) tj. 3 895,31 zł. Przyjęte przez organ rentowy minimalne wynagrodzenie krajowe dla odwołującej było w ocenie Sądu Okręgowego zaniżone, biorąc pod uwagę charakter jej stanowiska i z pewnością szerszy zakres czynności niż zwykłych pracowników fizycznych, jak również kondycję finansową płatnika składek.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy.

Zaskarżył wyrok w punkcie 1 w całości, a także w punkcie 3 zarzucając naruszenie prawa materialnego - art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że wynagrodzenie P. S. (1) w kwocie 3.895,31 zł będące podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne jest w okolicznościach niniejszej sprawy zgodne z zasadami współzycia społecznego, godziwe, ekwiwalentne, adekwatne do rodzaju świadczonej pracy, gdyż odpowiada wysokości przeciętnego wynagrodzenia w I kwartale 2014 roku, tj. w okresie zawarcia umowy o pracę. Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 i oddalenie odwołania od zaskarżonej decyzji ZUS, zasądzenie od odwołującej kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Płocku do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota 3.895,31 zł, czyli przeciętne wynagrodzenie w I kwartale 2014 r., tj. z okresu zawarcia umowy o pracę jest nadmiernie wygórowana, nieadekwatna do wykształcenia, doświadczenia i umiejętności ubezpieczonej oraz znacznie przewyższająca wynagrodzenia pozostałych pracowników, a przede wszystkim mająca na celu uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby i macierzyństwa. Podniósł na rażącą dysproporcję między kwotą wpłaconej składki a wysokością świadczeń z powszechnego ubezpieczenia społecznego, obciążających w gruncie rzeczy wszystkich ubezpieczonych i opłacających składki. P. S. (1) nie posiadała wykształcenia umożliwiającego pełnienie obowiązków „specjalisty do spraw księgowości i zamówień publicznych” i mimo nazwania jej stanowiska „specjalista do spraw księgowości i zamówień publicznych”, wykonywała proste czynności, charakterystyczne dla pracowników biurowych. Stanowisko to było stanowiskiem „specjalisty” tylko z nazwy, o czym świadczą rzeczywiste czynności, jakie wykonywała oraz to, że księgowość u płatnika składek była prowadzona przez inną osobę, która była zatrudniona w firmie męża A. O.. Stanowisko pracy odwołującej nazwane jako „specjalista” miało wyłącznie na celu uzasadnić przyznanie wynagrodzenia w kwocie 5.500 zł, lecz w rzeczywistości zakres obowiązków, rodzaj wykonywanych czynności i stopień odpowiedzialności P. S. nie miały nic wspólnego ze tym stanowiskiem, a tym samym nie uzasadniały przyznania tak wysokiego wynagrodzenia. Apelujący podniósł, że w okresie, kiedy ubezpieczona przebywa na zwolnieniu lekarskim nie została zatrudniona na jej miejsce inna osoba, mimo że był to okres letni, a zatem czas realizacji zamówień i nasilenie pracy w firmie (...). Świadczy to o tym, że w istocie płatnik nie miał potrzeby gospodarczej do zatrudniania P. S. (1), tym bardziej z tak wysokim wynagrodzeniem. Nieracjonalne było rezygnowanie przez A. O. ze stażysty, za którego nie ponosi się żadnych kosztów i następnie znaczne zwiększenie kosztów działalności poprzez zatrudnienie na umowę o pracę z wynagrodzeniem około 5-krotnie wyższym niż stypendium stażowe.

Zdaniem apelującego kwota 3.895,31 zł brutto miesięcznie jest nadmiernie wygórowana, nie odpowiada ekwiwalentności pracy, a przede wszystkim prowadzi do uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby i macierzyństwa, tym bardziej w sytuacji krótkiego okresu wykonywania pracy i opłacania składek. Wynagrodzenie to pozostaje w sprzeczności z zasadą solidaryzmu ubezpieczonych i zasadą interesu publicznego, a także jest sprzeczne z powszechnie uznawanymi wartościami jak etyka, moralność i uczciwość w kontekście rażącej dysproporcji między kwotą wpłaconej składki a wysokością świadczeń z powszechnego ubezpieczenia społecznego, obciążających wszystkich ubezpieczonych. Przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia w kwocie 3.895,31 zł Sąd Okręgowy niewłaściwie zastosował jako punkt odniesienia przeciętne wynagrodzenie w I kwartale 2014 r. w kwocie 3.895,31 zł. Na wysokość przeciętnego wynagrodzenia w całym kraju zasadniczy wpływ mają zarobki osiągane w W. i w innych dużych miastach i istnieje ogromna dysproporcja między wynagrodzeniami osiąganymi w dużych miastach a wynagrodzeniami pracowników w małych ośrodkach. W marcu 2014 r. wynagrodzenie w województwie (...), do granicy, którego z B. (miejsce wykonywania pracy" przez odwołującą) jest odległość tylko ok. 20 km, przeciętne wynagrodzenie wynosiło 3.174 I zł, a w województwie (...) 4.798 zł. Jeżeli w ocenie Sądu Okręgowego wynagrodzenie odwołującej nie było adekwatne do warunków społeczno - gospodarczych rynku, na którym prowadzono działalność, to Sąd pominął okoliczności związane z miejscem pracy odwołującej. Zdaniem skarżącego nie było prawidłowe ustalenie przez Sąd wynagrodzenia w kwocie prawie 4.000 zł dla osoby młodej, bez specjalistycznego wykształcenia, ani znaczącego doświadczenia zawodowego, w regionie o dużym bezrobociu i niskim przeciętnym wynagrodzeniu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu.

Organ rentowy postawił jedynie zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że wynagrodzenie P. S. (1) w kwocie 3.895,31 zł będące podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne jest w okolicznościach niniejszej sprawy zgodne z zasadami współżycia społecznego, godziwe, ekwiwalentne, adekwatne do rodzaju świadczonej pracy. Oznacza to, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego nie zostały zakwestionowane przez skarżącego i są wiążące dla Sądu Apelacyjnego.

Z ustaleń tych wynika, że P. S. (1) ukończyła w 2013r. studia licencjackie na kierunku administracja na Uniwersytecie (...) - (...) w O. i rozpoczęła studia uzupełniające magisterskie. W okresie 10.2010r. – 10.2011r. odbywała staż pracowniczy stanowisku pracownika biurowego, w okresie od 16.09.2012r. do 07.12.2013r. była zatrudniona w Zakładach (...) Sp. z o.o. jako sekretarka. W dniu 21 marca 2014r. P. S. (1) i A. O. zawarły umowę o pracę na okres próbny, tj. od 21.03.2014r. do 21.06.2014r. i ubezpieczona świadczyła pracę na rzecz płatnika zajmując się sekretariatem, księgowością, zamówieniami publicznymi: wypełniała wszelkie formularze, prowadziła księgę przychodów i rozchodów, kontaktowała się z kontrahentami, pomagała w księgowości osobie zatrudnionej w firmie męża zainteresowanej. W związku z zatrudnieniem odwołującej płatnik zgłosił ją do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, wypłacał należne wynagrodzenie określone w umowie o pracę. Następnie w dniu 20.06.2014r. strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony od 22.06.2014r. na dotychczasowych warunkach. W roku 2014r. firma osiągnęła obroty w granicach 1 500 000 zł, dochód w granicach 60 000 zł, nie odnotowała strat.

W aspekcie tych niespornych ustaleń zarzuty apelacyjne ocenić należy jako bezzasadne. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, spór w przedmiotowej sprawie koncentrował się na kwestii wysokości podstawy wymiaru składek P. S. (1) na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne w okresie od dnia 21 marca 2014r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika A. O.. Na podstawie art. 41 ust. 12 i 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Zgodnie zaś z art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. W wyroku z dnia 9 sierpnia 2005 r. sygn. akt III UK 89/05 Sąd Najwyższy wskazał, że ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu - art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r. sygn. akt III UK 89/05, LEX). Ustalenie wynagrodzenia w nieekwiwalentnej wysokości narusza zasady współzycia społecznego, polega bowiem na świadomym zamiarze osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Alimentacyjny charakter świadczeń przyznawanych z tytułu ubezpieczenia społecznego oraz zasada solidaryzmu sprawiają, że płaca stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki nie może być ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie i nie może rażąco przewyższać wkładu pracy, by w konsekwencji składka na ubezpieczenie społeczne nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 października 2015r., III AUa 784/15, L.).

Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Kierując się powyższymi kryteriami Sąd I instancji ocenił, że wynagrodzenie w kwocie 5 500 zł miesięcznie było wynagrodzeniem rażąco wygórowanym, gdyż było nieadekwatne zarówno do rodzaju wykonywanej pracy, jak również kwalifikacji i doświadczenia zawodowego, a także rażąco odbiegające od istniejących w tym zakresie warunków gospodarczych w miejscu świadczenia pracy. W ocenie Sądu Okręgowego wynagrodzenie w wysokości 3 895,31 zł było natomiast wynagrodzeniem godziwym, bo ekwiwalentnym i uwzględniającym także wymóg ochrony interesu publicznego oraz zasady solidarności.

Stanowisko Sądu Okręgowego zasługuje na aprobatę. Sąd Okręgowy wyjaśnił z jakich powodów wynagrodzenie w kwocie 5 500 zł było rażąco wygórowane i dlatego wynagrodzenie w kwocie 3 895,31 zł może być w realiach niniejszej sprawy uznane za godziwe, ekwiwalentne, należne. Dokonał oceny, że praca świadczona przez ubezpieczoną, jej wykształcenie, dochód firmy za 2014r. i warunki gospodarcze miejsca świadczenia pracy, uzasadniały przyjęcie, że wynagrodzenie ubezpieczonej powinno wynosić kwotę 3 895,31 zł, czyli przeciętne wynagrodzenie w okresie świadczenia pracy. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału

dowodowego i uznał, że łącząca strony umowa o pracę, w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia za pracę, czyli 5 500 zł, jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą ekwiwalentności składek i świadczeń. Równocześnie, kierując się powyższymi kryteriami i powyższą oceną materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, że uzasadnione jest przyjęcie za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne kwoty przeciętnego wynagrodzenia w I kwartale 2014r. (data zawarcia umowy) tj. 3 895,31 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego przyjęcie przez organ rentowy dla odwołującej się minimalnego wynagrodzenia było zaniżone, biorąc pod uwagę charakter zajmowanego stanowiska i z pewnością szerszy zakres czynności niż zwykłych pracowników fizycznych, jak również kondycję finansową płatnika składek. Zatem Sąd Okręgowy zgodnie z własnymi niekwestionowanymi w apelacji ustaleniami, doszedł do przekonania, że praca ubezpieczonej miała wyższą wartość dla pracodawcy, niż tylko minimalne wynagrodzenie. Jednocześnie wynagrodzenie w kwocie 3 895,31 zł ocenił jako niesprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Apelujący nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego wskazując, że jego zdaniem przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota 3.895,31 zł, jest nadmiernie wygórowana, nieadekwatna do wykształcenia, doświadczenia i umiejętności ubezpieczonej, zakresu obowiązków, rodzaju wykonywanych czynności oraz znacznie przewyższająca wynagrodzenia pozostałych pracowników. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dostatecznie wyjaśnił dlaczego kwota 3.895,31 zł, jest adekwatna i powinna stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia. Zarzuty apelacyjne są jedynie bezzasadną polemiką z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji. Skoro zarówno zakres obowiązków, poziom wykształcenia jak i odpowiedzialność skarżącej były większe od pozostałych zatrudnionych, uznanie kwoty 1680 zł jako adekwatnego do pracy apelującej wynagrodzenia, nie było prawidłowe, tym bardziej, że pozostali pracownicy fizyczni zarabiali w sezonie letnim od 1890 zł do 2780 zł. Zauważyć też należy, że skoro niesporne było wykonywanie przez skarżącą opisanych obowiązków umownych, okoliczność, że płatnik nie zatrudnił innej osoby na miejsce nieobecnej ubezpieczonej nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Reasumując, zarzuty naruszenia prawa materialnego są chybione. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że uczciwe i adekwatne do wykonywanej pracy skarżącej wynagrodzenie miesięczne stanowi kwota 3 895,31 zł.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Sędziowie: Przewodniczący: